

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 24000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 1000 mr.

Wilno, Czwartek 12-go lipca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Miokiewicza 4. Tel. 228. Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-
wy je. noszący przed tekstem
2000 mk., w tekście 2500 mk., za
tekstem 800 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 8000 m. p.
prowinji oraz w nr. świątecznych
o 25 proc. drożej.

Ogród po-Bernardyński

D Z I S we czwartek 12 lipca
o godz. 8 wiecz.

Koncert

Orkiestry Symfonicznej Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie.
pod dyrek. J. Mackiewicza

Następne koncerty w piątek 13 i sobotę 14 lipca.

SUOMI.

Tak zowią finnowie swoją ojczyznę, kraj daleko na północ wysunięty, sięgający poza koło biegunowe, cały ze skalnych rumowisk lasami porośnięty, przebiegający się w niezliczonych jeziorach, potokach i rzekach, kraj duży, (374 tysięcy klm. kw.) o ludności nielicznej (3 i pół mil. głów), ale dzielnej, pracowitej, wytrwałej, świadomej własnej mowy i niezłomnej w walce o swoje prawo do samoistnego bytu. Dzięki tym właściwościom swego charakteru Finlandczycy zdołali zapewnić swemu krajowi dobrobyt, zważywszy na oporność niewdzięcznej, jakkolwiek swojskiej, nieznajomości pięknej przyrody, stworzyli wzorową gospodarkę rolną, leśną, przemysłową i żegludową, doprowadzili szkolnictwo do poziomu na jakim stoi u przodujących ludzkości narodów, wszczęli w najszerszych masach poczucie prawa i poszanowanie praworządu, zespolili różne pierwiastki etniczne w naród, politycznie jednolity, aczkolwiek różnorodny, i zdołali przeciwstawić się skutecznie przemocy rosyjskiej.

Szczęśliwsi od nas — nie znali do ostatnich czasów bezpośrednich rządów rosyjskich, nie mieli u siebie rzeszy czynowników, demoralizujących ludność, ani szkoły rosyjskiej znieprawiającej umysł młodzieży. Tylko bliskość Petersburga i postój wojsk rosyjskich w kilku miejscowościach sprawiły, że pewne grupy ludności fińskiej uległy wpływowi rozkładowemu psychiki rosyjskiej, co ujawniło się w r. 1918, gdy t. zw. „czerwona gwardia” fińska usiłowała dokonać w kraju przewrotu bolszewickiego. Rozprawiono się z tym ruchem stanowczo i bezwzględnie, co bynajmniej nie przeszkadza Finlandji trwać przy zasadach szczerze demokratycznych w ustroju społecznym i w systemie rządów.

Kultura wyższa społeczno, ogólna-narodowa, wypielegnowana przez stulecia i wpojone w ludność całą poczucie prawa, którego nie zdołała zachwiać poważniejsza polityka jen.-gubernatorów rosyjskich, stanowią rekojmie dalszej ewolucji pokojowej Finlandji w duchu nowoczesnym.

Nie zna ona wsteczności, tak zgubnego w swem zaślepieniu dla innych krajów, zna tylko zachowawczość zdrową, nie lekającą się najdalej nawet idących reform, o ileby ich przeprowadzenie nie podważało wzmiarkowanego wyżej poczucia prawa i nie obrażało zasady wolności obywatelskiej i równości wobec ustawy. Oczy ma zwrócone przede wszystkim na to, by uzyskać skutkiem upadku potęgi rosyjskiej niepodległość przed zamachami na nią w przyszłości zabezpieczyć. Wiedzą doskonale Finlandczycy, że odbudowa wielkiej Rosji przedwojennej byłaby dla wszystkich państw i krajów z jarzma caratu wyzwolonych największym nieszczęściem, że ta Rosja odbudowana prowadziłaby w dalszym ciągu politykę tradycyjną zaborczą, dążyłaby do rozszerzania swych granic po Atlantyk na półn.-zachodzie i po morze Egejskie na południu.

Dlatego właśnie nie dali Finlandczycy pomocy Judeniczowi, jakkolwiek wystarczyłoby kilkudniowego niewielkiego wysiłku, by wojska fińskie wkroczyły do „czerwonego” Petersburga i położyły kres panowaniu bolszewickiemu nad Nową i nawet nad etnograficznie fińską Karielą rosyjską, do której Finlandja słusnie może rościć prawa. Wolano pozostawić Karielę pod władzą rosyjan, wolano mieć pod bokiem ognisko bolszewickie, nie zaniebując oczywiście agitacji rewolucyjnej w sąsiedniej Finlandji, aniżeli przyczyniać się do odbudowy Rosji przedwojennej i sprzymierzać się z jej wspomaganymi przez mocarstwa zachodnie paladynami, nie dającymi żadnej rekojmii, że odrodzona Rosja uszanuje prawa wyzwolonych z pod jej panowania krajów, przedewszystkiem na Polskę, której dzieje i piśmiennictwo oddawna nieobcemi były Finlandczykom. Znają nas onin i eskoczenie lepiej, aniżeli znamy Finlandję my, tu w Polsce. Na wszechnicy w Helsingforsie pod przewodnictwem prof. Mikkoła kształci się zastęp znawców języka i historii

polskiej, a długi szereg przekładów dzieł naszych autorów spopularyzował ich imiona w Finlandji. Wśród naszego społeczeństwa natomiast garstka znikoma coś wie o Finlandji, a na palcach niemal zliczyć się dadzą ci, którym brzmią znacząco imiona Runeberga, Topeliusa, Heleny Westermarck, Ernefeldta, Juhani Aho, nie mówiąc o innych autorach fińskich.

Finlandczycy wiedzieli i wiedzą, że mimo odległość geograficzną, kraj ich z Polską zbierał dzieje, że w walce, którą od wieków Polska i Szwecja prowadziły z zaborczym caratem (i między sobą niestety!), Finlandja od chwili swego powstania jest spadkobierczynią Szwecji i że tylko wtedy powodziło się obu walczącym z Moskwą narodom, gdy działały solidarnie. Powiedzieć możnaby nawet, że bardziej w wieku XVII przewidująca polityka szwedzka chciała solidarność narzucić Polsce siłą oręża, i że nietyłe dynastyczne spory rodziny Wazów, ile dążyłość do wprowadzenia w życie tej idei była powodem głębszym najeżdżów szwedzkich na Polskę.

Wszak to za dni Batorego, gdy Polska odnosiła pamiętne zwycięstwa nad hordami Iwana IV, Szwedzi wyparli Moskwę z Ingermanlandji, wszak później, na początku w. XVII, gdy znowu hufce polskie pod stolicę moskiewską się posuwały, Szwecja odebrać mogła zagarniętą w międzyczasie Karielę, znowu straconą w niespełna lat 40 potem, gdy osłabiona po wojnach kozackich Polska już w rachuby moskwińców, jako potęgę czynną, wchodzić przestała.

Później spokojny o sprawy polskie car Piotr, z Augustem II sprzymierzony, mógł zagarnąć Karielę i część Sawolaksu z m. Wiborgiem, zaś przeciwnie, w końcu w. XVII wojna szwedzko-rosyjska dała możność Polsce wyzwolić się z pod opieki petersburskiej „aliantki”.

Znały Szwecja z Finlandją swoją Targowicę, znały gwarancje rosyjskie swojej konstytucji oligarchicznej 1721 r., od których wyzwoliły się w roku pierwszego rozbioru Polski, znały manifesty wodzów naczelnych i carów, obiecujące krajowi raje wyzwolenia, znała potem już sama Finlandja wszystkie podstępny, wszystkie dary caratu i wszystkie ich cofnięcia, znała politykę przebiegłą petersburską, dążącą raz do dokonania reformy włościańskiej w duchu iście rosyjskim i w celu wytworzenia wśród warstw rolniczych nienawisć klasowej, znała rosyjskie ujmowania się za ludem fińskim i rosyjskie próby „wyzwolenia” tego ludu z pod „obcej” przewagi żywiołu szwedzkiego. Wszystkim tym zamachom i podstępom przeciwstawili Finlandczycy swój hart ducha, swoją ofiarność i swoje zespolenie się polityczno-narodowe i jakkolwiek spadały na Finlandję, zwłaszcza od czasów Aleksandra III, coraz cięższe ciosy, jakkolwiek wysilali się czynownicy carscy, by samoistność polityczną Finlandji znieść i obdarzyć kraj szkołą i rządami rosyjskimi, już twierdza ducha narodu stała się tak potężną, że ani na chwilę nie zachwiała się w żadnym Finlandczycu wiara w ostateczne zwycięstwo wyższej sprawiedliwości nad robotą zaborców i gnębieli. Przymierze z takim narodem jest dla Polski wskazane, gdy chodzi o bezpieczeństwo od wschodu.

Znaczenie bliższego porozumienia się Polski z Finlandją polityczne i ekonomiczne jest olbrzymie.

Pod względem politycznym określa je historia, uzupełnia zaś okoliczność, wyjątkowa, nie krzyżowania się nigdzie interesów wzajemnych.

Nie możemy mieć z Finlandją żadnych sporów granicznych, nie mamy żadnych po przeszłości pozostałych porachunków, nie istnieje ani w Polsce ani w Finlandji żaden osad dawnych niechęci, niema żadnych wspomnień o doznanych zawodach, ani podstaw do obaw na przyszłość. Interesy obu państw nad Bałtykiem są wspólne, zarówno bowiem Polsce jak Finlandji chodzi o niezależnienie swej żeglugi i

handlu morskiego. Charaktery narodowe fiński i polski uzupełniają się wzajemnie i wątpić nie można, że bliższe poznanie się obu narodów ze sobą nawiąże pomiędzy nimi stosunek trwałej przyjaźni uczuciowej. Pod względem społeczno-gospodarczym skutki pożądane tej przyjaźni są nieobliczalne.

Handel z Finlandją obiecuje korzyści nader poważne. Dotąd na rynku fińskim prym trzymały Niemcy. Polska wszakże, w miarę uruchomienia swego przemysłu, mogłaby, równie dobrze jak one, dostarczać Finlandji cukru, węgla, barwników, wyrobów metalowych, w dodatku zaś naty, zboża i maki, otrzymując natomiast najtańszy w Europie papier i celulozę, granit i rybę.

Pozatem korzystaby można z żeglugi fińskiej, zdawna na morzu Bałtyckim utrwalonej, oraz z fińskich warsztatów okrętowych, powiększonych w czasie wojny i zdolnych dziś budować pierwszorzęd-

ne statki handlowe, a nawet mniejsze wojenne.

Wszystko zmienia się w świecie politycznym, ale nic nie zmieni położenia geograficznego krajów, a charakter narodów i państw, przez nie stworzonych, tylko bardzo wolnej ulega ewolucji. To co działo się przed wiekami, za czasów gdy Batory od zachodu, a Szwedzi od północy wypierali Moskwę z Inflant i Ingermanlandji, Anglja zaś zabiegała o uratowanie Moskwy od pogromu i o zapewnienie sobie bezpośrednich z nią stosunków handlowych — dzieje się i dziś, aczkolwiek w odmiennej nieco postaci. I tak samo, jak niegdyś mądra polityka ostatnich Jagiellonów zabiegała o przyjaźń szwedzką, którą miało utrwalić małżeństwo Katarzyny Jagiellonki z ks. Janem, namiestnikiem Finlandji i późniejszym królem szwedzkim, tak samo dziś dążyć należy do nawiązania bliższej łączności politycznej Polski z państwami nadbałtyckimi, a przedewszystkiem z Finlandją. K.

Nasi goście.

Dziś rano przybyli z Helsingforsu do Wilna w liczbie 34 osób, członkowie Klubu Narodów Odrodzonych. Biorą udział w wycieczce do Polski b. mężowie stanu, uczeni, działacze polityczni, przemysłowcy, artyści, dziennikarze kupcy, studenci, pragnący poznać odrodzoną naszą Ojczyznę bezpośrednio. Z Wilna, dziś późnym wieczorem, po zwiedzeniu miasta udaje się wycieczka do Warszawy, Łodzi, Poznania, Zakopanego i Lwowa.

Zgodnie z programem dnia ustalonym na posiedzeniu Komitetu przyjęcia pod przewodnictwem p. Delegata Rządu, goście nasi przybędą o godzinie 4-ej po południu do Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w celu zapoznania się z tutejszymi przedstawicielami finansów, handlu i przemysłu. Komitet uprasza wszystkie zainteresowane osoby o najliczniejsze skorzystanie ze sposobności wzięcia kontaktu z naszymi gośćmi, z którymi łączy nas wiele najżywniejszych spraw między państwowych

Hymn Finlandzki.

Oi maamme Suomi*) synnyinimaail
Soi, sana Kultainen!

Ojczyzna nasza, kraju drogi,
W swej chwale czystej trwaj!
Kochamy twoich łak rozłogi
I granitowych brzegów progi
Bo ten północny ziemi skraj

To nasz ojczysty kraj!

Niech ci, co mają zysk na względzie
Odwroć od cie twarz...

Dla nas te nagie skał krawędzie
I ten ubogi płon na grzędzie
To drogie skarby, które masz

O złoty kraju nasz!

Kochamy szumne twe potoki
I chłodny wiatrów twoich wiew
I letnich nocny twoich uroki
I starych borów ciche mroki
Tu promień każdy, każdy śpiew

Spłomienia w sercach krew!

Tu myśli miecze i łemieszce
Poznały krwawy trud,
Tu przeszły ojów naszych rzesze,
Tu w zatroskaniu my ucielesze
Stulecia długie żył ich ród,
Mocarny finnów lud!

Wśród granitowych twoich wież
Tysiąc twoich jezior śni,
Przystani nasza w burz kolej,
Skarbnico wspomnień i nadziei,
Kolebko skromna naszych dni

Niech pieśń twa głośno brzmi!

Bo piękność twoja w paku śniaga
Rozwinie się jak kwiat,
Bo nasza miłość gorejąca
W purpurę zórz i w blaski słońca
Ustroi bieg twoich przyszłych lat
I pieśń ta przejdzie świat!

Konferencja w Rydze.

RYGA. 10 VII. (PAT.). Wczoraj 9 b. m. o godz. 12 otwarta została konferencja państw bałtyckich. Pierwsze przemówienie wygłosił łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz. Powitał on serdecznie delegatów Polski, Estonji i Finlandji. W imieniu zebranych odpowiedział min. Strassburger, wyrażając żal imieniem min. Sejdy, że niespodziane przeszkody polityczne przeszkodziły mu przybyć na konferencję.

Na propozycję p. Mejerowicza utworzono komisję polityczną i ekonomiczną; ze strony polskiej w komisji politycznej uczestniczyli pp. Strassburger, w ekonomicznej p. Jodko. Sekretarzem delegacji polskiej jest p. Romer.

Po posiedzeniu konferencji odbyło się przyjęcie u prezydenta sejmu Wesmanisa. W drugim dniu konferencji odbywały się prace w komisjach, które zapewne ukończone zostaną dzisiaj, poczem nastąpi plenarne posiedzenie i zamknięcie konferencji.

RYGA. 10. VII. (PAT.). Poseł Rzeczypospolitej polskiej w Rydze — Jodko wydał śniadanie na cześć delegatów państw bałtyckich.

Wczoraj podsekretarz stanu Strassburger złożył wizytę prezydentowi republiki łotewskiej, prezydentowi sejmu i prezesowi ministrów.

Konwencja polsko-fińska.

HELSINGFORS. 10. VII. (PAT.). Ministerstwo spraw zagranicznych przesało polskiemu projekt konwencji handlowej i morskiej fińsko-polskiej.

Łotwa podpisała deklarację praw mniejszości narodowych.

Wczoraj delegat przy Lidze Narodów Walters podpisał deklarację o prawach mniejszości w Łotwie.

*) Suomi — Finlandja w języku ojczystym.

W PRASIE.

Sporo pisze się obecnie w prasie o Gdańsku z racji wynikłego sporu: czy wobec trybunału Ligi Narodów odnieśliśmy w sprawie gdańskiej zwycięstwo, czyli też, wręcz przeciwnie, wpędził nowy rząd Polskę w sromotną klęskę. Z racji zaś toczących się właśnie w Paryżu rokowań Rady ambasadorów z delegacją litewską w sprawie Kłajpedy pisze się w prasie naszej więcej niż kiedy o stosunkach polsko-litewskich wogóle.

Klęska czy zwycięstwo? Robotnik wstrzymuje się od pozytywnej odpowiedzi. Pisze tylko: „Chaotyczność, jaka panuje w wiadomościach nadpływających z Genewy, powiększa się jeszcze z powodu braku szerszych informacji ze źródeł oficjalnych”. Szczegółowy tekst uchwały Rady Ligi Narodów wciąż jeszcze nieznany.

Pomimo dworowań p. Nowaczyńskiego w Rzeczpospolitą z ostrożności w wyrokowaniu bez pozytywnych danych w ręku—trzeba czekać:

...Aż się fakt ten świeży wyklaruje dokładnie, wyda jak należy.

Co zaś do spraw polsko-litewskich, to sygnalizowany przez Agencję Wschodnią artykuł p. B. Koskowskiego w Kurjerze Warszawskim nie zawiera, doprawdy, żadnego... objawienia. Któż nie wie, że Polska szuka w Kłajpedzie przedewszystkiem „rekojmi właściwego wyzyskania wolnej żeglugi na Niemnie”? A jeżeli p. Koskowski pisze: „Litwa dzisiejsza jest organizacją wskroś militarystyczną, jest najwybitniejszym dziś czynnikiem niepokoju na północo-wschodzie Europy, stała się tere-nem i narzędziem wicherzeń niemieckich, jej ciągłe zbrojenia są w istocie gromadze-niem materiału palnego, że, koniec końców, bez interwencji mocarstw sprzymierzonych i zabezpieczenia przez nie rekojmii mater-jalnych nie może się tu zadną miarą obyć. Szalone plany litewsko-niemieckie, dotyczące zakorkowania dzielnic wschodnich Polski, idą w sprzeczności z naturalnym, prawidło-wym i niezmiernie żywotnym rozwojem ekonomii, a więc musiałaby, gdyby się po-wiodły, wcześniej lub później wywołać wy-buch”—to nie są to też fakty i poglądy, z któremi się nikt dotąd nie spotkał.

Może chyba tylko pod senatorskiem piórem p. Koskowskiego nabiera pewnej jaskrawości zwrócenie uwagi, że litewsko-kłajpedzki problemat lokalny staje się proble-matem europejskim i ogólnym... No, i memento o „wybuchu” też jest jakby lek-kim uderzeniem pióra senatorskiego... w bęben.

Jeżeli już p. Koskowski, najspokojniej-szy z publicystów w Polsce, pisze o moż-liwości „wybuchu”, to już czas najwyższy... zacytować co w tej chwili właśnie pisano w londyńskiej Morning Post.

Morning Post jakby przygotowy-wała opinię do jakiegoś wcale niespodzie-wanej decyzji Ligi w sprawie Kłajpedy. Początkowo niby to potępia pretensje litwi-nów pisząc: „Litwa uważając, że dążność 25-cio milionowego narodu polskiego do osiągnięcia przystępu do morza jest natu-ralna, chociaż może być dla sąsiadów nie miłą, boi się jednak nietylko unji z Polską, lecz nawet federacji proponowanej przez Hymansa. Boi się póchłonięcia 4 miljo-nowej Litwy przez 25 milionową Polskę. Nie umie dopatrzeć—pisze londyńska ga-zeta—ogromnych korzyści, jakie przyniosł-by Litwie szczerzy i daleko idący sojusz z Polską.

Teatr Letni.

„JAPONKA”

Operetka w 3-ch aktach Benatzky'ego.

Opinia pochlebna, poprzedzająca wysta-wienie tutaj operetki nieznanego nam do-tąd, nawet z nazwiska, kompozytora, nie zrobiła zawodu. Już to dużo przemawia na jej korzyść, że, po usłyszeniu o raz pierw-szy, daje się odczuwać chęć zapoznania się bliższego z nowością, czego nie można powiedzieć o wielu utworach współczes-nych. Sam podkład treści libretta dość lo-giczny i nie nadto przeladowany nieprawdo-podobnymi epizodami może zjednać widza, chętnie szukającego—nawet i w operetce—coś więcej, niżeli nagromadzenia najnie-możliwszych niedorzeczności. Pozwala to wnosić, że kompozytor „Japonki” jest osobą identyczną z dość znanym librecista operetkowym o podobnie brzmiącym na-zwisku.

Muzyka „Japonki”, jeżeli nie jest w każ-dej części wybitnie oryginalną, nigdzie wszakże nie zdradza wyraźnych „wspomnień” z dzieł znanych, choć—z natury rzeczy—nie może zupełnie uniknąć podobieństw do dzieł dawnych, przesiąkniętych „japoń-szczyzną” muzyczną. Dostatecznie szeroko zarzysowana linia melodyjna ustępów lirycz-nych ładnie się rozwija we wdzięczną i śpiewną kantylenę, a ożywiona rytmika, często punktowana, lub synkopowa w nu-merach tanecznych wnosi pożądane uroz-maichenie. W harmonii unika Benatzky zbytznego nowatorstwa, zdobywając się chwilami na dość interesujące zestawienie akordów. Orkiestra posługuje się kompo-zytor umiejętnie, osiągnąwszy ładną dźwięczność

Ale i ta Morning post — dla nas zazwyczaj przychylna — przedstawia udział Polski w zarządzie Kłajpedą jako niepożądany, wysuwając jako argument stanowisko tamtejszych Niemców. „Miesz-kańcy Memla pisze Morning Post” — nie życzą sobie ingerencji polaków w oba-wie, że obecność polskiego delegata w za-rządzie wytworzy stan chronicznego kon-fliktu z uszczerbkiem dla ekonomicznych interesów terytorjum”. Wskazówkę „prak-tyczną” podaje następujący ustęp: „Jeżeli Kowno będzie się trzymało polityki nie-mieszczania się (hands off) w sprawy eko-nomiczne Kłajpedy, zadowalniając się bo-gatym zyskiem z tytułu własności portu, ale pozostawiając mieszkańcom Kłajpedy administrację (pod kontrolą międzynarodką), to ci ostatni będą najjałniejnymi oby-watelami Litwy”...

W „Listach Katolickich” kiedza N Cie-szyńskiego zamieszczanych stale przez Dziennik Poznański czytamy, że ostatnia allokucja Piusa XI-go na tajnem konsystorzu wywołała podziw nie tylko u katolików lecz i u inowierców, a prasa masońska i socjalistyczna nie odważyła się allokucji krytykować. W tejże allokucji wy-mienił Ojciec św. nazwiska i imiona kap-lanów więzionych obecnie przez bolszewi-ków, lub skazanych na długoletnią kaźń. Oto te nazwiska dostatecznie już teraz mocno ustalone: Jan Baptysta Cieplak, arcybiskup Achrydański, Leonid Fiedorów, Stanisław Eismont, Edward Juniewicz, Łu-cjan Chawiecko, Paweł Chodniewicz, Antoni Wasiłewski, Piotr Januszkiewicz, Teofil Ma-tulanis, Jan Trojgo, Dominik Iwanow, Franciszek Rutkowski, Augustyn Pronske-tis, Antoni Małeck i ze świeżych student Czarnas.

Z aforyzmów feljetonisty Kurjera Polskiego:

„Któż rzekł o nas, że my jesteśmy tro-chę grzeczni, prawie punktualni, niemal sumienni i do pewnego stopnia kulturalni...”

Ten ktoś miał wzrok bystry i wrażliwą duszę.

Lector.

Sejm i Rząd.

Budżet M. S. W.

WARSZAWA. 11. VII. (A. W.) Komisja Budżetowa rozważa w dalszym ciągu na posiedzeniach poufnych budżet Min. Spraw Wojennych.

Projekt uposażenia.

WARSZAWA. 10. VII. (PAT.) Podko-misja urzędnicza rozpatrywała projekt usta-wy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Projekt o uposażeniu funkcjonariuszy pań-stwowych i wojskowych, przyjęty na po-przednim posiedzeniu, przewiduje ogólną podwyżkę tabeli płac 17 proc. w stosunku do płac pobieranych dotychczas.

Przywileje Komisarza Oszczędn-ościowego.

WARSZAWA. 11. VII. (A. W.) Premier Witos wydał okólnik do wszystkich mini-strów, w myśl którego Komisarz oszczę-dnościowy ma być bez kolei dopuszczany do wszystkich ministrów, w celu uzyskiwa-nia potrzebnych wyjaśnień.

Wywóz przewoźna przewóz.

WARSZAWA. 11. VII. (A. W.) Z wy-kazów urzędowych przywozu i wywozu

obliczonych we frankach szwajcarskich wynika, że od początku sierpnia r. ub. cy-fry wywozu z Polski przewyższają stale przywóz. W pierwszych miesiącach ub. r. wywóz wyrażał się cyfrą 99,4, przywóz zaś — 81,5. W ostatnich miesiącach tegoż roku wynosił 143,2, przywóz zaś 108,8.

Zwiększenie podatku majątkowego.

WARSZAWA. 10. VII. (Aw). W związku z wtorkowym posiedzeniem Komisji Skarbo-wej, na którym zapadła uchwała o odro-czeniu obrad nad projektem podatku ma-jątkowego, „Gazeta Warszawska” podaje następujące wyjaśnienia: W projekcie min. Grabskiego podatek majątkowy był obli-czany na sumę 600 milionów franków w zło-cie. Obecny Minister skarbu sięgnął głę-biej niż jego poprzednik do majątku oby-wateli, przewiduje bowiem ten podatek w sumie 1 miljarda franków w złocie. Nieza-leżnie od tego Min. Skarbu rewiduje plany finansowe swego poprzednika w ten spo-sób, aby podatek majątkowy nie został zu-żyty na pokrycie bieżących potrzeb pań-stwa, lecz stał się rzeczywistie podwaliną ogólnej jego sanacji.

DOKŁA LISTU PAPIESKIEGO.

We wstępnym przed paroma dniami artykule zobrazowaliśmy dość szczegółowo przyjęcie, jakiego doznał list Piusa XI-go w Senacie paryskim. P. Poincare bronił z nieminiejszą energią dalszej okupacji Ruhry wobec Izby Deputowanych i tam też natknął się na nieuniknione wciągnięcie w debatę watykańską epistoły. Ponieważ zaś sesja Izby Deputowanych wypadła 6-go b. m. przy 30 stopniach ciepła w dniu, przeto nie dziw, że wysoką też odznaczała się temperatura dyskusja wynikła na temat listu papieskiego.

Gdy deputowany Sangnier nazwał list pa-pieski dokumentem religijnym, krzyknął z miejsca kolega jego z lewicy Herriot: „W takim razie czemu list papieski nie pi-sany po łacinie!”

Na to Sangnier: „Po łacinie czy nie po łacinie mniejsza, dość, że Papież stanął w obronie prawdy, sprawiedliwości i mi-łości chrześcijańskiej, czego mu chyba za-den francuz za złe nie weźmie. Był to święty pbowiązek Siolicy Apostolskiej, i Pius XI obowiązek ten spełnił”.

P. Poincare oświadczył i wobec Izby Deputowanych, że list papieski najmniej-szego nie wywrze wpływu na politykę francuską w sprawie okupacji Ruhry.

„Berliner Tageblatt” daje sze-roki wyraz wdzięczności całych Niemiec za interwencję papieską. „Cały naród nie-miecki—pisze—oraz wszyscy sprawiedliwie myślący ludzie na całym świecie będą ży-wili głęboką wdzięczność dla papieża za zajęcie tak szczytnego stanowiska wobec tragicznego konfliktu w zagłębiu Ruhry”.

List papieski poruszył też głęboko sfery polityczne Włoch. Wytworzona przez waty-kańskie wystąpienie sytuacja wymagała wy-

TEATR POLSKI (Lutnia)
dzisiaj „Wiera Mircewa”
L. Urwanowa. Sprawa kryminalna w 4 aktach.

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)
dzisiaj „JAPONKA” operetka Benatzky'ego.
występy p. Dobosz-Markowskiej i Larar.
Pocz. o godz. 8 wiecz

jaśnienia. Dał je Mussolini w przemowie-niu swoim na Radzie Ministrów.

„Wystąpienie Papieża — rzekł — aczkol-wiek wysoce szlachetne w stosunku do Europy i humanitarne, nie zmodyfikowało położenia. Nazajutrz po liście Papieża miało miejsce we Francji przemówienie Poincarego w senacie, które pozyskało tam jednomyślną aprobatę, oraz zaszedł okropny akt sabotażu, w którym kilku żołnierzy belgijskich straciło życie. Byna-jmniej więc nie „detente”, lecz zaostrzenie sytuacji”.

Zabrał głos arcybiskup Paryża, kard. Dubois. Wystosował list otwarty do depu-towanego p. de Gailhard-Bancel, wypowia-dając się w kwestii listu papieskiego.

„Papież — czytano tam — chce pokoju, lecz nie tylko pokoju na zewnątrz, do któ-rego zmusza siła, lecz chce pokoju zawie-ranego przez obie upoważnione strony w sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej”.

A dalej: „Czy Ojciec św. krytykuje za-sadniczo postępowanie Francji i Belgii, pra-gnących posiadać rekojmię, że Niemcy dług swój spłacą? Nie. Przyznaje w całej pełni legalność samej zasady, la legitimeite du principe, nie protestuje przeciwko faktom dokonany. Ojciec Św. występuje tylko jako apostoł miłosierdzia, de la charite sociale, nierozbieżnego wca-le ze sprawiedliwością. Watykan czuwa przytomnie i nieziłomie, aby nie zaginęły na świecie: Sprawiedliwość i Miłosierdzie bez których nie masz na świecie pokoju, niemasz dla narodów szczęścia i pomysł-ności”.

L.

Z poezji fińskiej.

Johan Ludvig Runeberg.

Myśl (Tanken).

Myśli, spójrz jak mknie pod chmury
Jak puch lekki, wolny ptak!
Myśli, orle lekkopióry,
Możesz w przestwór pędzić tak.

Nikt i nic do naszej ziemi
Nie przykuje ciebie wszak?
Wolność masz! Skrzydłami swemi
Nie prześcignie ciebie ptak.

Gdy radośnie tu i górnio,
Czego tobie, myśli, brak?
Gdy wkrąg smutno, chłodno, chmurno,
W ponadziemski wzbij się szlak!

Tłum. Cz. J.

Z Bolszewji.

Informowanie świata cywilizowanego.

MOSKWA. 10. VII. (A. W.) Do Peter-sburga przybył dziennikarz angielski Grau-den stając na czele angielskiego towarzy-sztwa telegraficznego, które ma obsługiwać informacjami z Rosji Anglię, Amerykę, Brazylię, Australję i Japonję.

Nota do Rządu Francuskiego.

MOSKWA. 10. VII. (A. W.) „Izwiestia” ogłaszają notę p. Poincare do rządu So-wietów w sprawie okrętów rosyjskich za-trzymanych we Francji, Poincare stwierdza, że okręte te Francja uznaje za własność narodu rosyjskiego i zwrócić może tylko takiemu rządowi rosyjskiemu, który będzie przez wszystkich uznany i który przyjmie na siebie zobowiązania zaciągnięte przez Rosję przed — sowiecką. W odpowiedzi na tę notę Cziczerin wysłał do Paryża de-pesze, w której grozi, że o ile rząd fran-cuski nie zmieni swego stanowiska, rząd sowiecki będzie zmuszony powstrzymać się od nawiązania stosunków handlowych z Francją.

Ograniczenie dalszych emisji rubli.

RYGA. 10. VII. (PAT.) Z Moskwy do-noszą, iż obecna sesja W. C. I. K. uchwa-liła ograniczenie emisji pieniędzy papiero-wych do stu pięćdziesięciu milionów rubli złotych poczynając od sierpnia.

Odezwa Tichona.

MOSKWA. 10. VII. (A. W.) Odezwa Tichona ogłoszona przed kilku dniami w prasie została rozlepiona na ulicach Moskwy, budząc powszechną sensację.

Zawód.

MOSKWA. 10. VII. (A. W.) „Izwiestia” w artykule wstępnym omawiają stosunek emigracji do Tichona i stwierdzają, że nie tylko Rosja kontrewolucyjna, ale wszyscy wrogowie bolszewizmu, którzy w Tichonie pokładali wielkie nadzieje, są obecnie okrutnie zawiedzeni. Czarnoseńscy i emi-granci, którzy dotychczas uznawali autory-tet Tichona, teraz zwrócili się przeciwko niemu i w krótkim czasie prawdopodobnie nazywać go będą „ślugą szatana”.

Połączenie dwóch Centrali Spółdzielczych w Wilnie.

(Wywiad z Prezesem p. Turskim)

W dniu 23, 24 i 25 czerwca r. b. obradowały jednocześnie w Wilnie zjazdy walne pełnomocników 2 organizacji spółdzielczych działających na terenie Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej: Związku Stowarzyszeń Spożywczych Ziemi Wileńskiej oraz Wileńskiego Związku Kooperatyw. Na zjazdach tych zapadły uchwały wzywające do zjednoczenia obu instytucji w jedną organizację. W związku z tym tak doniosłym dla życia spółdzielczego Ziemi Wileńskiej wydarzeniem, zwrócił się przedstawiciel Agencji Wschodniej z prośbą o informacje do Prezesa Związku Stowarzyszeń Spożywczych Ziemi Wileńskiej p. Ignacego Turskiego, który w uprzejmej odpowiedzi zakomunikował co następuje:

Kwestia połączenia kielkowała już od dłuższego czasu zarówno u nas, t. j. w Związku Stowarzyszeń Spożywczych, jak i w Wileńskim Związku Kooperatyw. Narazie jednak formy tego połączenia nie były ustalone. Początkowo była mowa o utworzeniu wspólnej centrali zakupów, jednak już w grudniu r. ub. zjazdy nadzwyczajne pełnomocników obu organizacji wypowiedziały opinię iż należy dążyć do złączenia i upoważniły swe władze do wypracowania odpowiednich projektów.

Motywy, które spowodowały połączenie, były następujące: 1) konieczność usunięcia konkurencji działających na tym samym terenie dwóch organizacji spółdzielczych, demoralizująco wpływającej na ruch spółdzielczy, 2) wzmocnienie gospodarczo-ekonomiczne, 3) ułatwienie w uzyskaniu kredytów u Banków i Rządu, 4) konieczność przeprowadzenia sanacji w poszczególnych kooperatywach z jednoczesnym uporządkowaniem ruchu spółdzielczego, 5) konieczność wytworzenia jednolitej ideologii spółdzielczej, oczyszczonej z wszelkich naleciałości i zabarwień, wreszcie 6) zastosowanie w praktyce zasady spółdzielczej „siła w łączności”.

Władze obu związków w realizacji dezyderatów swych zjazdów odnośnie zjednoczenia wypracowały projekt, według którego oba związki połączyły się z sobą na zasadzie „równi z równymi”. Z tej zasady wynika również nazwa, nadana wspólnej organizacji po złączeniu. Brzmi ona „Związek Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywczych z siedzibą w Wilnie”. W nazwie nie określono jaki teren organizacja ma obejmować bowiem na przyszłość mowa jest o rozszerzeniu działalności na tereny leżące na południe od Wilna.

W myśl zasady równości, przy połączeniu obu organizacji strony zarówno do zarządu jak do rady nadzorczej delegowały w jednakowej liczbie swych przedstawicieli. W skład zarządu weszli: pp. Prezes Ignacy Turski, wice-prezes Bućko, sekretarz Bednarowicz, członek Bukraba. W skład Prezydium Rady Nadzorczej weszli pp. Prezes Jan Piłsudski, wice-prezes Griewcew i Zacharewicz, sekretarz Dubicka. Połączenie gospodarcze nastąpiło z dniem 1 lipca. Czynnych spółdzielni posiada nowy związek z górą 100, z tego około 25 znajduje się w Wilnie.

Związek liczy około 50.000 członków, posiada składy rozdzielcze w Dukaszach, Głębokiem, Bohdanowie, Mołodziecznie, Postawach i Smorgoniach, tudzież zbiornik nafty w Bieniakoniach. O rozmiarach

instytucji zjednoczonej świadczyć może obrót w m. czerwcu, z którego wynika, iż sprzedano w ciągu tego miesiąca towarów na ogólną sumę z górą 1 milarda 250 milionów mk. Związek podzielony został na szereg działów, z których handlowy

mieści się przy ul. M. Pohulanka 12, w dotychczasowym lokalu W. Z. K., instruktor-ski i ogólny przy ul. W. Pohulanka 7 w dotychczasowym lokalu Związku Stow. Spożywców Ziemi Wileńskiej. (Aw).

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Powołanie na ćwiczenia szeregowców rezerwy.** Min. Spraw Wojskowych zarządziło powołanie szeregowych rezerwy na 4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe w okresie od 16.VII do 11.VIII następujących roczników poborowych: 1897 i 1896 w całym Państwie, za wyjątkiem urodzonych i przynależnych do woj. obszaru Śląskiego, Spizu i Orawy, którzy mieli odroczenia z drugiego i trzeciego turnusu do trzeciego turnusu oraz szeregowi rezerwy rocznika poborowego 1895. Przeprowadzenie powołania na ćwiczenia wojskowe odbędzie się na podstawie dat ewidencyjnych wyłącznie za pomocą imiennych kart powołania. Obwieszczenia o tem nie będą rozlepiane, wszelkie podania o odroczenia należyce udokumentowane winny być przedłożone we właściwych P.K.U. najpóźniej do dnia 12.VII r. b. Szeregowi, którzy otrzymują odroczenia, powołani zostaną na ćwiczenia prawdopodobnie w połowie października r. b. (Aw).

— **Przegląd rocznika 1883 — 1899.** Ze względu na rozpoczynający się właśnie okres robót rolnych przegląd roczników 1883 — 1899, które były zapisane na listę kontrolną Nr. 8, t. j. osoby które wcale w wojsku nie służyły, został odłożony do wyznaczenia nowego terminu. Prawdopodobnie przegląd ten odbędzie się w m. wrześniu r. b. Nastąpią o tem specjalne obwieszczenia urzędowe. (Aw).

— **Dodatkowy przegląd rocznika 1902.** Pomiędzy 11 a 31 b. m. odbędzie się dodatkowy przegląd rocznika 1902. Wszyscy ci, którzy dla jakichkolwiek powodów nie mogli się stawić w poprzednich terminach przeglądu, winni obecnie skorzystać z przeglądu i zameldować się w P. K. U. Osoby zainteresowane winne się poinformować same o terminie przeglądu w Komisarjacie Rządu, względnie w Starostwach. Osoby z rocznika 1902, które się nie podadzą przeglądowi, będą pociągnięte do jaknajsurowszej odpowiedzialności. Specjalnych obwieszczeń o dodatkowym przeglądzie rocznika 1902 nie będzie. (Aw).

— **Zasiłki dla rodzin rezerwistów.** W związku z powołaniem na 4 tygodniowe ćwiczenia szeregowych rezerwy 3 turnusu z roczników 1895—1896. Delegatura Rządu poleciła Komisarjatom Rządu i Starostw, aby rodzinom wszystkich powołanych rezerwistów, zabezpieczyły prawidłową i szybką wypłatę należnych im według odpowiednich ustaw zasiłków. (Aw).

— **Posiedzenie Sejmiku pow. Oszmiańskiego.** 13 b. m. odbędzie się w Oszmianie obrady powiatowego Związku Komunalnego, poświęcone aktualnym sprawom bieżącym. (Aw).

— **Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Wilnie.** Na podstawie rozporządzenia Min. W. R. i O. P. została otwarta w Wilnie szkoła ogrodnicza pod nazwą Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Wilnie. Organizację szkoły określa statut, zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P. (Aw).

— **Państwowa Szkoła Rzemieślnicza w Nowej Wilejce.** Zgodnie z rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. należąca do Koła Polskiej Macierzy Szkolnej szkoła rzemieślnicza w Nowej Wilejce przeszła pod zarząd Min. W. R. i O. P. pod nazwą Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Nowej Wilejce. Szkoła ma na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie uczniów w zawodzie stolarskim i ślusarskim z zastosowaniem tych zawodów wytwórczości fabrycznej. Szkoła składa się z 4 klas, pierwszej przygotowawczej i 3 normalnych. (Aw).

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś w teatrze Letnim ukaże się po raz czwarty jedna z najlepszych operetek doby współczesnej „Japonka” Benatzky'ego. Subtelne komedijowe libretto, nadwyrzyna melodyjna muzyka, a nade wszystko koncertowa gra artystów, przyczyniają się do coraz większego zainteresowania się „Japonką”. Publiczność gorąco okłaskuje grę artystów z p. Dobosz-Markowską, świetną przedstawielielką roll Elzy, na czele. Artystka ta zbierała laury w roli tej w Warszawie i czaruje swym wdziękiem i wielkim talentem. Rolę tytułową gra z dużym powodzeniem p. Irena Larar, znana śpiewaczka operowa. Resztę obsady tworzą: p. Dowinuntowa, p. Dowinunt (pomysłowy reżyser „Japonki”) Bielicz, Marjański, Szubert i inni. Niebawem powrotem cieszyć się tańcem; „Amerykański” w wykonaniu primabaleriny Makarowej i baletmistra Łuzińskiego, oraz „Fox-trott” a la Jazz-band w wykonaniu p. Dobosz - Markowskiej i p. Bielicza. Orkiestrę sprężystą prowadzi znany kapelmistrz p. M. Kochanowski.

— **Teatr Polski.** Gra poraz 3, „Sprawę Kryminalną” Urwancowa: „Wierę Mirczewę”, trzymającą przez 4 akty uwagę widza w najwyższym napięciu tak ciekawym rozwojem problemu psychologicznego w biegu akcji, jak świetną grą zespołu, w której pp. Bohdańska, Kurnakowicz, Kijowski, Wywicz, Wichrowski, Jasłaska, Vorbrot, Sawicki dają prawdziwy koncert i okłaskiwani są z rzetelnym entuzjazmem. Sztuce tej można rokować długie utrzymanie się na afiszu.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Program dzisiejszego koncertu składa się z przeważnie z utworów kompozytorów polskich, zgodnie z życzeniem zaproszonych na koncert bawiących w Wilnie gości ze Skandynawii.

Następnie koncerty w piątek 13 i sobotę 11 lipca.

— **Sprawozdanie z kwesty na rzecz Wileńskiej Ochrony Białoruskiej.** W obiegu było 58 skarbonek, zawierających ogółem 4.414.800 mk. p. Wydatki organizacyjne — 87000 mk., dochód czysty wynosi — 4.327.000 mk. Wileński Białoruski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny składa serdecznie „Bóg zapłać” wszystkim ofiarodawcom, również osobom, które ofiarowały swoją pracę w dniu kwesty.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Uprowadzenie dziecka.** Rozalia Niemczynowa zamieszkała w Lidzie powiadomiła policję o zaginięciu jej syna 11-0 letniego Bronisława który przez nieznanego osobnika został wywieziony do Wilna.

— **Zabłąkany chłopak.** Dn. 10 b. m. na ulicy Poptawskiej koło mostu odnaleziono chłopaka w wieku 3-4 lat, który nie umie wskazać miejsca zamieszkania.

— **Ujęcie oszusta.** Policja 1-go kom. zatrzymała Juleta Szwarca, który sprzedawał wieniałki zamiast złotego miedzianymi pierścieniami.

— **Nie powiodło się.** Dn. 10 b. m. policja aresztowała handlarza żywym towarem. Szczegóły w tej sprawie będą podane w najbliższym czasie.

— **Ujęcie paskarza.** Policja 5-go kom. zatrzymała Chalmę Baka, który prowadził handel obcą walutą.

— **Nagły zgon.** Dn. 9 b. m. nagle zmarł na placu posterunkowy Stanisław Rydel. Przyczyna śmierci nie ustalona.

— **Kradzież w pociągu.** A. Kopowi (hotel Bristol) w pociągu pociesnym Nr. 701 skradziono z kieszeni 1000 dolarów.

— **Amatorzy srebra.** Antoninie Szatowej (Wielka Pohulanka 3) skradziono srebrne rzeczy na sumę 20 mil. mk.

— **Nieostrożność.** Dn. 10 b. m. przez nieostrożność odciał sobie palec ślusarz Ch. Sztern (Szkłana 12 m. 6). Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wydział Teologii Prawosławnej.** WARSZAWA, 11.VII. (A. W.). Dzienniki donoszą, iż podczas ostatniej sesji Synodu Prawosławnego w Polsce była szczegółowo rozważana sprawa otwarcia Wydziału teologii prawosławnej przy Uniwersytecie Warszawskim. Synod uznał sprawę tę za bardzo ważną i postanowił dolożyć starań, aby Wydział taki został otwarty już z początkiem nadchodzącego roku akademickiego. Sprawa spotkała się z przychylną postawą Rządu. Min. Głabiński zwrócił się już z odpowiednim pismem do Rektora uniwersytetu warszawskiego.

— **Podrożenie gazet.** Od środy wydawnictwa warszawskie podstosły cenę numerów pojedynczych w sprzedaży ulicznej do 1.500 mk. (Aw).

TELEGRAMY.

Zakończenie zatargu honorowego.

WARSZAWA, 10.7. (Aw). We wtorek sprawa zatargu honorowego pomiędzy Marszałkiem Piłsudskim a Min. Wojny gen. hr. Szeptyckim, jak pisze „Kurier Polski”, została ostatecznie załatwiona w Spale. W środę w tej sprawie miał się ukazać urzędowy komunikat.

WARSZAWA, 11.VII. (P. A. T.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych sprawę honorową między Marszałkiem Piłsudskim a gen. Szeptyckim rozstrzygnął, nakazując zaniechanie jej i zaprzestanie wszelkich dalszych kroków.

Sprawa autonomii narodowościowej w Kownie.

KOWNO, 10.VII. (A. W.). W dyskusji nad expose premiera Galwanauksa zabral głos poseł Budzyński, który podkreślił, iż naczelnym postulatem frakcji polskiej w Sejmie Kowieńskim jest żądanie autonomii narodowościowej.

Komunikacja Napowietrzna.

KRÓLEWIEC, 10.VII. (PAT). Od 1 lipca została otwarta komunikacja napowietrzna na linii Ryga—Rewel—Helsingfors.

Ratyfikacja konwencji handlowej.

PARYŻ, 10.VII. (PAT). Izba przyjęła bez dyskusji projekt ustawy, ratyfikujące konwencję handlową polsko-francuską, za wartą 6 lutego 1922 r.

Odrodzenie konferencji w Sinaia

WIEDEN, 10.VII. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu, jakoby konferencja w Sinaia zwołana na 20 b. m. została odroczona ze względu na pobyt p. Benesza zagranicą.

Konwencja kolejowa Sowiecko-fińlandzka.

MOSKWA, 11. VII. (A. W.). Konwencja kolejowa rosyjsko-fińska została już opracowana i uzgodniona. W najbliższych dniach konwencja ta zostanie podpisana w Helsingforsie.

Komfort w krainie nędzy.

MOSKWA, 11. VII. (A. W.). „Prawda” zamieszcza artykuł, występujący ostro przeciwko zbyt wielkiej ilości samochodów urzędowych w Moskwie, utrzymywanych za pieniądze robotników. W Moskwie jest przeszło 2000 rządowych samochodów. „Prawda” żąda zmniejszenia tej cyfry do połowy.

Gielda.

Warszawa 11.VII.(A.W.) warszawska giełda urzędowa z 11.VII. Dolar 14000. Marka niemiecka 0.53. Przekazy: New-York 111.000 Berlin 0.54, Londyn 507500 Paryż 6500. Wiedeń 149, Praga 3360 Belgia 5375. Szwajcaria 18950, Gdańsk 54. Tendencja nieco mocniejsza.

Berlin 11. (A.W.) Berlińska giełda urzędowa z dnia 11.VII. Przekazy: New-York 186532 187408, Londyn 857850 - 862150, Paryż 11132-11188 Belgia 93.6-9373, Szwajcaria 32518-32687, Tendencja mocna.

Gdańsk, 11.VII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 11.VII. Marka polska 174.55-178.45. Przekazy: New-York 217.495-213504, Londyn 1147125-1152875, Paryż 14164-13230, Poznań 178.80-179.70

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Feljeton naukowy.

Prof. Ochimowski. Prawo administracyjne,

Warszawa 1922 r. tom II.

II. (d. c.)

Wyżej wymienione dzieło prof. Ochimowskiego przejawia też same cechy, co i uprzednio przez nas omówione. Prof. Ochimowski nie zdaje sobie sprawy z zakresu nauki administracji, a tem mniej prawa administracyjnego. Stąd pisze o wszystkich objawach, które ma regulować prawo administracyjne. Normy prawa administracyjnego mają między innymi na celu zdrowie publiczne, walkę z chorobami epidemicznymi i wenerycznymi. Lecz opis chorób i metoda ich leczenia oczywiście nie wchodzi w zakres tej dyscypliny naukowej. Prof. Ochimowski jednak poświęca szereg stron swej książki opisom gruźlicy, syfilisu, oraz innych chorób wenerycznych, opisuje objawy, dżumy i t. p. Książka jego to jakieś niesystematyczne wypisy z różnych dzieł. Pochodzi to wskutek tego, że nie umie odróżnić rzeczy odnoszących się do przedmiotu od rzeczy postronnych. Nauka administracji winna posługiwać się statystyką, aby poznać statykę i dynamikę objawów, normowanych lub zwalczanych przez przepisy prawa administracyjnego. Jakkolwiek na wielu uniwersytetach profesor administracji wykłada statystykę, jednak są to dwie odrębne dyscypliny. Można nawet ubolewać, że pisarze z zakresu nauki administracji zbyt mało posługują się statystyką. Prof. Ochimowski nie umie posługiwać się statystyką, ale za to potrafi i ze-

chciał z podręczników statystyki porobić obszerne wyciągi na cały rozdział z zakresu historii statystyki oraz porobić wyciągi różnych dat ze statystyki ludnościowej z Hubnera Tablic statystycznych.

Dając dużo elementarnych, ale nieusystematyzowanych wiadomości odnośnie do przedmiotów, leżących poza obrębem nauki administracji, prof. Ochimowski bardzo pobieżnie i nieudolnie przedstawia omawiane przez siebie problemy administracyjne.

Przy uganianiu się za efektami stylowymi, prof. Ochimowski przejawia wielką nieścisłość. Naprz. pisze: „W dawnym cesarstwie rosyjskim, — ludzie urodzeni z cudzoziemców mogą łatwiej otrzymywać obywatelstwo tego państwa, w którym urodzili się” (str. 12). Co to ma znaczyć? Urodzeni z cudzoziemców, mieszkających w Rosji mogli przejść na świat w kraju, z którego cudzoziemiec pochodzi, lub w Rosji. Gdzie mają ułatwienie nabywania obywatelstwa, w Rosji, czy w dawnej ojczyźnie cudzoziemca? Ustawa rosyjska nie mogła dawać ulg w nabywaniu obywatelstwa w obcym kraju, więc to się odnosi do Rosji.

Prof. Ochimowski ma umysł oryginalny, ale tylko w tworzeniu faktów z minionej przeszłości; takim faktem jest skomponowana przez niego wiadomość: „Podczas Bismarkowego osławionego kultorkampfu księża katolicy pozbawieni byli prawa obywatelstwa” (str. 17. Rozdział o utracie obywatelstwa).

Rozdział o obywatelstwie jest dziwną jakąś mieszaniną i zbiorem ustaw różnych krajów o przyjmowaniu i nabywaniu obywatelstwa i subiektywnych praw publicz-

nych oraz zarządzeń z doby wojny o rekwizycji mieszkań i o ochronie lokatorów.

W dziale o emigracji przedstawia prof. Ochimowski błędnie ustawy Stanów Zjednoczonych, skierowanych ku zmniejszeniu imigracji. Cenzus pieniężny został zaprowadzony nie w 1891 r., jak to twierdzi prof. Ochimowski, ale w 1897 r. oraz w 1903 r. i równa się nie 50 dolarom, ale 20.

P. Ochimowski, jako przyczynę ustaw antyimigracyjnych, wskazuje na The Restriction Immigration League. Ale liga owa powstała w 1898 r. Nie ona więc zapoczątkowała prawa przeciwko imigracji, liga spotęgowała prąd antyimigracyjny, ale go nie stworzyła, powstała bowiem w 1898 r., gdy antyimigracyjny bill senatora Lodge już w 1896 r. został uchwalony przez kongres 105 głosami przeciwko 26 i 52 przeciwko 10 w senacie. Wobec weta prezydenta sprawa była rozpatrywana powtórnie w 1897 r. i uzyskała większość. Obostrzenie prawa antyimigracyjnego nastąpiło w 1903 r. Także imigracyjną podniesiono wówczas z połowy do dwóch dolarów, nie do 4-ch, jak mylnie podaje prof. Ochimowski. Do zmniejszenia projektowanej taksy przyczyniła się Liberal Immigration League, opierająca się na Niemcach amerykańskich i podtrzymywana przez wielkie przedsiębiorstwa górnicze, potrzebujące pracy nowych przybyszów.

Władysław Studnicki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 lipca 1923 r. pod Nr. 214 wciągnięto:

R. H. A. 1—214. Firma—Bracia Rywlin Sołomon i Gerc Bloch Abram spółka. Siedziba w Wilnie przy ul. Rudnickiej 14. Przedmiot—skład apteczny. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1918 r. Spółnicy: Rywlin Sołomon, Rywlin Gerc i Bloch Abram zam. w Wilnie. pierwszy—ul. 3-go Maja 5, drugi—1 Portowa 5, trzeci—Jagiellońska 3. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Zarząd jej sprawami należy do wszystkich trzech spółników, którzy łącznie podpisują wszelkie zobowiązania i weksle w imieniu spółki.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 lipca 1923 r. pod Nr. 54 wciągnięto: dodatkowy wpis firmy: „Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i perfumeryjnymi Towarami J. B. Segall w Wilnie, Spółka Akcyjna”.

Do Zarządu uzupełniająco został wybrany Grzegorz Kluger zam. w Warszawie przy ul. Zielnej pod Nr. 29.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 lipca 1923 r. pod Nr. 218 wciągnięto:

R. H. A. 1—218. Firma—Bracia Dykman Mozes i Abel. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej 29. Przedmiot—eksploatacja fabryki nici. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1921 r. Spółnicy: Dykman Mozes i Dykman Abel zam. w Wilnie przy ul. Niemieckiej 29. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Kierownictwo interesami spółki należy do obu spółników. Wspólny ich podpis wymagany jest dla wszelkiego rodzaju aktów, zobowiązań wydawanych w imieniu spółki.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 lipca 1923 r. pod Nr. 231 wciągnięto:

R. H. A. 1—231. Firma: „Lewin Nison i Kessel Joseph spółka” Siedziba w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 5. Przedmiot—sklep chustek i bielizny. Przedsiębiorstwo rozpo-

częło swe czynności w 1921 r. Spółnicy—Lewin Nison i Kessel Joseph zamieszkują w Wilnie I-szy przy ul. I Portowej pod Nr. 3 m. 21 i 2-gi przy ul. Kazimierskiej pod Nr. 5 m. 1. Umowa spółkowa zawarta w dniu 20 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle i чеки wydawane w imieniu spółki muszą być podpisywane pod firmową pieczęcią przez obydwu spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 lipca 1923 r. pod Nr. 212 wciągnięto:

R. H. A. 1—212. Firma: „Bracia Lewi spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Szawelskiej 8. Przedmiot—sklep galanterji. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1916 r. Spółnicy: Izaak i Szolma Lewi zam. w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 8. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Zarząd jej sprawami należy do obu spółników, każdy z nich samodzielnie może w imieniu spółki podpisywać wszelkie zobowiązania, umowy i weksle.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 lipca 1923 r. pod Nr. 216 wciągnięto:

R. H. A. 1—216. Firma: F. Kozacki i A. Szlagman spółka. Siedziba w Wilnie przy ul. Oszmiańskiej pod Nr. 6. Przedmiot—handel sukienno-bławatny i galanterji. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1918 r. Spółnicy: Fajwel Kozacki i Aron Szlagman zam. w Wilnie przy ul. Oszmiańskiej pod Nr. 6. Spółka firmowa zawarta na okres nieograniczony. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników, każdy z nich samodzielnie może podpisywać pod stemplem firmy wszelkiego rodzaju umowy, akty, zobowiązania i weksle.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 lipca 1923 r. pod Nr. 213 wciągnięto:

R. H. A. 1—213. Firma: Szochor Mowsza. Przedmiot—sklep kolonialny. Siedziba w Wilnie przy ul. Zawalnej 45. Przedsiębiorstwo istnieje od 1917 r. Właściciel przedsiębiorstwa jest Szochor Mowsza zam. w Wilnie przy ul. Kwiatowej Nr. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4 lipca 1923 r. pod Nr. 229 wciągnięto:

R. H. A. 1—229. Firma: „Meller Dawid i Morocznik Abram S-ka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Rudnickiej pod Nr. 27. Przedmiot—sklep wyrobów żelaznych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1917 r. Spółnicy: Meller Dawid i Morocznik Abram zamieszkują w Wilnie 1-szy przy ul. Zawalnej pod Nr. 6-b. m. 10 i 2-gi przy ul. Zarzeczce pod Nr. 18 m. 6. Umowa spółkowa zawarta w dniu 13 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle i чеки wydane w imieniu spółki winny być podpisywane przez obu spółników pod stemplem firmowym łącznie, dokumenta wydane bez przestrzegania tego warunku nie mają w stosunku do spółki żadnej mocy.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 lipca 1923 r. pod Nr. 220 wciągnięto:

R. H. A. 1—220. Firma—„A. Golber i J. Bengen spółka”. Przedmiot—sklep sukieny. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 25. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1906 r. Spółnicy Golber Abram i Bengen Josif zam. w Wilnie: pierwszy—Zarzeczce 17, drugi—Piłsudskiego 2. Spółka firmowa zawarta na termin nieograniczony. Kierownictwo interesami spółki należy do obu spółników łącznie. Wspólny ich podpis wymagany jest dla wszelkiego rodzaju aktów i zobowiązań, wydawanych w imieniu spółki, oprócz weksli, które mogą być wydawane w imieniu firmy za podpisem jednego ze spółników.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2 lipca 1923 r. pod Nr. 219 wciągnięto:

R. H. A. 1—219. Firma—Sklep kolonialny „Kołokol” Raporta i Chonowicza. Przedmiot—handel kolonialnymi towarami. Siedziba—w Wilnie przy ul. Straszuna 2. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1 maja 1922 r. Spółnicy: Elja Raport i Mejer Chonowicz zam. w Wilnie: pierwszy—Straszuna 2, drugi—Portowa 10. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Zarząd jej sprawami obaj spółnicy, którzy łącznie podpisują wszelkiego rodzaju umowy i weksle.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

PRZETARG.

Dn. 20 lipca 1923 r. o godz. 10-tej w lokalu Kier. Rej. Intendencji Wilno (ul. Legionowa 42) odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę mięsa dla oddziałów wojskowych G. K. M. Wilno, Nowo-Wilejka i Podbrodzie. Bliższe informacje oraz wezwanie do składania ofert można otrzymać w Kier. Rej. Intendencji Wilno codziennie prócz świąt od godz. 10 do 13 ej.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW”

w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż maki, śledzi, ryżu, oraz
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
do cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

KONKURS

na posadę INŻYNIERA, Naczelnika Oddziału Wodnego z uposażeniem według VI stopnia służbowego, miejsce urzędowania Wilno, ogłasza Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie. Oferty z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw i dyplomem składać do Dyrekcji przy ul. M. Magdaleny 2, pok. 82 do 1 sierpnia 1923 roku.

AMERYKAŃSKA MĄKA pszenna Patent, Głorja, Homeland, Alaska, Aviator, straight flour Baltic. AMERYKAŃSKA KASZA pszenna RYŻ Burma II i Bruch KWAS OCTOWY 80 pr. stołowy w balonach po 50 i 25 kg. oraz flaszki po 200 gr. KAKAO angielskie KALIFORNIAŃSKIE owoce mieszane AMERYKAŃSKIE jabłka drażone RUMUNSKIE ŚLIWKI NILSENS'A KROCHMAL ryżowy w pakietach po 1/4 kg. RODZYNKI Sultanskie i zwykłe KAWA RIO i SANTOS ofiaruje po cenach umiarkowanych Rudol Prantz, GDAŃSK Hoplongasse 29. Telefon 5376 i 5389.

Obwieszczenie

Komisariat Rządu na m. Wilno.

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, iż w wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dnia 24^{go} maja r. b. w przedmiocie likwidacji baonów celnych i objęcia służby granicznej przez Policję Państwową odbywa się przy Komendzie Policji m. Wilna zaciąg ochotników do służby policyjnej.

Przyjmowane są na służbę osoby, które poprzednio służyły w Wojsku Polskiem w wieku od lat 23 do 45, wzrostu nie mniej 168 cm., umiejące czytać i pisać po polsku.

Podania o przyjęcie przyjmuje się w godzinach urzędowych w Komendzie Policji m. Wilna (Dominikańska 3). Do podania własnoręcznie napisanego wymagane jest załączenie następujących dokumentów:

1. Życiorys własnoręcznie napisany,
2. Karta zwolnienia z wojska.
3. Poświadczenie Obywatelstwa Polskiego.
4. Referencje 2 wiarogodnych osób, względnie instytucyj.
5. Metryka urodzenia, względnie metryka ślubu i metryki urodzenia dzieci.
6. Świadectwo szkolne.
7. Dwie fotografie.

Wilno, dnia 7 lipca 1923 r.

K. Wimbor
Komisarz Rządu

CHEM. FABR. Dr. RATTNER Sp. Akc.

o d d a

SKŁAD KONSYGNACYJNY

swoich powszechnie znanych farb drukar. i litogr.

poważnej firmie, dobrze wprowadzonej w branżę graficznej. Szczegółowe oferty składać do Zarządu, — Warszawa, ul. Żorawia Nr. 24-a

Żniwiarki, wiązalki, kosiarki, grabie konne, koły, sierpy oraz różne inne maszyny i narzędzia rolnicze

POLECA

ZYGMUNT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna Nr. 11-a
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

SZKŁO OKIENNE tanio

Pracownia przyjmuje do naprawy stare płamiste

LUSTRA

Ulica WIELKA Nr. 35 II-gie piętro.

Fabryka wyrobu cegieł i wapna

MILEJKOWSCY w PONARACH

Biuro w Wilnie, przy ul. Piwnej 7.

niniejszym zawiadamia iż **wznowiła swą działalność posiada duży zapas gotowych cegieł**

i poleca je wszelkiej ilości z własnym dostarczaniem do budowy w Wilnie i wysyłką wagonowo do wszystkich miast Polski.

Nie róbcie zbytecznych kosztów.

FOTOGRAFIA DO PASZPORTU 5000 M.

tylko w zakładzie ul. Niemiecka 8 fotograficznym

dla tego wszyscy zwracacie się pod [wskazany] adresem

*** zaoszczędzicie tym duży pieniądź. ***

Roboty wykon. rychło i sumiennie.

Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego 5

DZIŚ Wieczór artystyczny

przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych. Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Zgub. paszport Mi Dom z placem Dr. LEON GINSBERG

chała Koz. 1105 sąż. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Troc

łowskiego uniew. się kw. przy handlowej ulicy w pobliżu stacji osobowej sprzedam. Adres w Admin. „Słowo”.

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Lidzkie S-two z dnia 25-IV-23 r. na imię Hindy Pupko, zam. w Lidzie przy ul. Krzywej Nr. 10.

Dr. Popilski Choroby skórne i weneryczne W-Pohulanka 5, róg Zawalnej od 10 — i 5-7 wiecz.

Zgub. książkę wojsk. i inne dokumenty wydane przez P. K. U. w Wilnie na im. Witolda Szwaykowskiego uniew. się.

Dr. Popilski Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6, Zawalna 22.

Fuzję brauning 5-cio strzałowy belgijski z zapasową lufą w b. dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: por. Sudolski Rudziszki — Foksalna 1.

Dr. J. Bernstejn. Chor. skórne, weneryczne, syfilis i można AKUSZERKA z WARSZAWY przyjmuje od 3-5 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. J. Bernstejn. AKUSZERKA z WARSZAWY przyjmuje od 3-5 po poł. Ul. Mickiewicza 28. wiecz. 9-1 i 4-8. udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kołdry w wielkim wyborze pościel poduszki, poleca Warszawski Magazyn Pościelowy. Wileńska 10.

Ogród owocowy 1 i pół wiorsty od stacji Soły duży na przestrzeni 3 dziesięcin oddaje się w dzierżawę powiat oszmiański poczta Soły Zarząd majątku Dankowszczyki.

Baczność!

W najbliższych dniach wychodzi z druku znana książka

Ustanowiony Stan

De Rocheforta.

(Упрочное положение)

w wydawnictwie (nakładem)

Twa GLIKSMAN

Ryga. Bulwar Asparji Nr. 4 dom hotelu Rzymskiego pocztowa skrzynka 148. telef. 23-49.

Biedna wdowa

utrzymująca rodzinę, została okradzona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę.

Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „SŁOWA” dla „M. A.”